

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od B. J. na rzecz L. M. kwotę 10.708,50 złotych tytułem odszkodowania należnego pracownikowi za okres obowiązywania zakazu konkurencji wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od 973,50 zł złotych od 1 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 maja 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 września 2018 r. do dnia zapłaty;
- od 973,50 złotych od 1 października 2018 r. do dnia zapłaty.

Sąd I instancji zasądził nadto od B. J. na rzecz L. M. 1.350 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także obciążył i nakazał pobrać od B. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi 536 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 3.900 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

L. M. była pracownikiem B. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...), zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej 3 kwietnia 2006 r. na czas nieokreślony. Powódka była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. administracji i marketingu z wynagrodzeniem miesięcznym 1.800 złotych.

Do obowiązków służbowych powódki należało: przyjmowanie zamówień od klientów; rzetelne i dokładne informowanie klienta o etapie wykonywania powierzonego zlecenia; dokładne prowadzenie dokumentacji związanej z technologią terminami realizacji zamówienia; zamawianie materiałów potrzebnych do realizacji przyjętych zamówień; obsługa kasy fiskalnej i przyjmowanie należności za wykonane zlecenia; wysyłanie i podpisywanie faktur; prowadzenie zamówień i zapytań ofertowych.

W dniu 20 marca 2014 r. pomiędzy B. J. a L. M. została zawarta umowa o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy oraz po ustaniu stosunku pracy.

Zgodnie z § 1 rzeczonyj umowy za działalność konkurencyjną uważa się: prace nad rozwojem wyrobów firmy w zakresie odpowiadającym przedmiotowi działalności przedsiębiorstwa pracodawcy; sporządzanie projektów i konstrukcji wyrobów w zakresie odpowiadającym przedmiotowi działalności przedsiębiorstwa pracodawcy; opracowywanie innowacyjne sposobu montażu wyrobów w zakresie odpowiadającym przedmiotowi działalności przedsiębiorstwa

pracodawcy; prace związane z opracowywaniem i wdrożeniem technologii wykonywania wyrobów w zakresie odpowiadającym przedmiotowi działalności przedsiębiorstwa pracodawcy.

Za działalność konkurencyjną w rozumieniu umowy uznano także: prowadzenie we własnym imieniu lub za pośrednictwem osoby trzeciej przedsiębiorstwa prowadzącego działalność konkurencyjną; pozostawanie wspólnikiem spółki osobowej, spółki cywilnej bądź spółdzielni prowadzącej działalność konkurencyjną; występowanie w charakterze agenta, uprawnionego z tytułu umowy patronackiej, franszyzobiorcy, członka organu zarządzającego, pełnomocnika lub prokurenta wszelkich podmiotów prowadzących działalność konkurencyjną; pozostawanie członkiem organu zarządzającego, nadzorczego spółki kapitałowej, wspólnikiem spółek kapitałowych, w tym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bądź akcjonariuszem spółki akcyjnej lub komandytowo – akcyjnej prowadzącej działalność konkurencyjną chociażby wykonawca nie był członkiem organu zarządzającego, nadzorczego ani rewizyjnego takich spółek; jakiegokolwiek nieodpłatne działanie pracownika, obejmujące działalność konkurencyjną.

Pracownik zobowiązał się ponadto nie świadczyć w okresie zatrudnienia pracy na podstawie umowy o pracę, kontraktu menadżerskiego, umowy zlecenia, umowy o dzieło lub na jakiegokolwiek innej podstawie na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy. (§ 1 pkt 2)

W myśl § 4 w/w umowy pracownik zobowiązał się po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić działalności konkurencyjnej opisanej w § 1 oraz nie świadczyć pracy opisanej w § 1 pkt 2 umowy w zakresie, w jakim naruszałoby to postanowienia § 2 pkt 2 umowy, tj. obowiązku zachowania w tajemnicy wszelkich okoliczności i poufnych informacji, o których dowiedział się w związku z wykonywaną pracą, a których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Na mocy § 2 pkt 2 umowy pracownik zobowiązał się do zachowania w tajemnicy informacji dotyczących stosowanych przez pracodawcę technologii, systemu produkcji, zasad organizacji pracy, sposobu prowadzenia działalności handlowej i danych osobowych dotyczących jego klientów i jego kontrahentów oraz warunków cenowych.

Zgodnie z § 5 umowy zakaz konkurencji obowiązywał przez okres jednego roku, a termin ten był liczony od dnia ustania stosunku pracy. W zamian za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej powódka otrzymać miała odszkodowanie w wysokości 25% miesięcznego wynagrodzenia brutto otrzymywanego przez okres ostatnich 12 miesięcy ustaniem stosunku pracy. Odszkodowanie miało być płatne do ostatniego dnia każdego miesiąca trwania zakazu.

W przypadku naruszenia zakazu konkurencji pracownik byłby zobowiązany do zapłaty kary umownej w kwocie 20.000 złotych.

Strony umowy ustaliły również, że wszelkie jej modyfikacje wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Pismem z 4 lipca 2017 r. L. M. wypowiedziała umowę o pracę z dnia 1 kwietnia 2006 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Stosunek pracy ustał z dniem 31 października 2017 r.

Wynagrodzenie miesięczne powódki w okresie 12 miesięcy poprzedzających ustanie stosunku pracy wynosiło 3.900 złotych brutto.

We wrześniu i październiku 2017 r. B. J. prowadził rozmowy z M. J. członkiem zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na temat możliwości zatrudnienia powódki w tejże spółce. B. J. początkowo wahał się, jednak ostatecznie wyraził zgodę na podjęcie przez powódkę pracy w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. B. J. nie informował L. M. o rozmowach prowadzonych z M. J..

W dniu 1 listopada 2017r. L. M. rozpoczęła zatrudnienie w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na stanowisku technologa/logistyka. Do jej obowiązków w nowym miejscu pracy należy logistyka obsługi konkretnych klientów.

B. J. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się usługami cięcia laserowych blach, obróbką plastyczną blach (krępowanie, spawanie itp.) i wytwarzaniem aluminiowych przyczep podłodziowych. Usługi laserowe

pozwany wykonuje głównie na terenie Ł. i miejscowości ościennych. Zasięg produkcji przyczep podłodziowych obejmuje teren Polski i Europy.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. zajmuje się produkcją elementów konstrukcyjnych do pociągów i tramwajów oraz precyzyjną obróbką metali polegającą na frezowaniu toczeni. Zakres prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej obejmuje obszar Polski i Ukrainy. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. współpracuje z pozwanym, któremu często zleca wykonanie usług cięcia laserowego i spawania.

Pozwany nie wypłacił L. M. odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej. Na pisemne wezwanie do zapłaty odszkodowania pełnomocnik pozwanego oświadczył, że powódka podjęła działalność konkurencyjną w (...) sp. z o.o. Jeszcze przed podjęciem zatrudnienia w owej spółce toczyły się rozmowy pomiędzy pozwanym a M. J. tj. wiceprezesem zarządu (...) sp. z o.o., w efekcie których pozwany zdecydował się nie dochodzić od byłej pracownicy kary umownej za naruszenie zakazu działalności konkurencyjnej i wyraził zgodę na taką działalność.

B. J. uważał, że wyrażona w rozmowie telefonicznej aprobata dla zatrudnienia powódki w spółce (...) będzie równoznaczna z anulowaniem umowy o zakazie konkurencji. Nie uiszczył odszkodowania przewidzianego w owej umowie, gdyż nie pamiętał, że był zobligowany do uiszczenia takiej należności.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także w aktach osobowych powódki oraz na podstawie dowodu z przesłuchania stron.

Sąd I instancji podkreślił, że większość istotnych okoliczności nie była sporna między stronami, które różniły się jedynie w ich ocenie prawnej. Wyjaśnił, że pominął dowód z ponownego przesłuchania stron, gdyż został on dopuszczony wbrew treści art. 303 k.p.c.

Ustalenie co do przedmiotu działalności gospodarczej pozwanego i (...) Sp. z o.o. Sąd I instancji poczynił w oparciu o przesłuchania stron, które zgodnie wskazały, jak wyglądał faktyczny zakres wykonywanej przed obydwoma podmiotami działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany wprawdzie podnosił, iż w KRS i (...) wskazane przedmioty działalności zająają się w jednym punkcie tj. badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych, akcentując, że sam pozwany w trakcie informacyjnego przesłuchania wskazywał, że faktycznie prowadzi działalność gospodarczą w tym zakresie. Sąd I instancji kierując się zasadami doświadczenia życiowego przyjął jednak, że bardzo często przedsiębiorcy wskazują przy rejestrowaniu swej działalności bardzo szeroki zakres dziedzin, a faktycznie jest on znacznie węższy, w efekcie czego stwierdził, że taka sytuacja miała miejsce w przypadku pozwanego, uzasadniając tę ocenę tym, że na konkretne pytanie Sądu pozwany wskazał na usługi cięcia laserowych blach, obróbkę plastyczną blach i wytwarzanie aluminiowych przyczep podłodziowych jako na zakres prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i dopiero po wysłuchaniu mowy końcowej swego pełnomocnika pozwany przypomniał sobie, że prowadzi również badania naukowe. Sąd Rejonowy jako wiarygodną uznał pierwotną wersję pozwanego (w całości spójną z zeznaniami powódki) co do przedmiotu działalności prowadzonej przez obydwie podmioty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo w całości za zasadne.

Sąd I instancji argumentował, że zgodnie art. 101¹ § 1 k.p. w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji).

Sąd ten wskazał, że przepis ten stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy; w umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy (art. 101² §1 k.p.), zaś zakaz konkurencji przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa przewidziana w tym przepisie, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania

(§2); odszkodowanie, o którym mowa w § 1, nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji; odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach; w razie sporu o odszkodowaniu orzeka sąd pracy (§3).

Dalej Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z art. 101² §1 k.p. pracodawca może zawrzeć umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (tzw. klauzulę konkurencyjną) tylko z pracownikiem mającym dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, wskazując, że w doktrynie i judykaturze ukształtował się pogląd, że to przede wszystkim pracodawcę obciąża określenie, którzy pracownicy mogą być zaliczeni do tej grupy.

W ocenie Sądu a quo – pomimo, że z inicjatywą zawarcia omawianej umowy może wystąpić każda ze stron, jednak w praktyce do jej zawarcia dąży pracodawca, bo jest to umowa chroniąca jego interesy - to do niego należy więc ocena, czy dana osoba jest pracownikiem mającym dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić go na szkodę, i subiektywne przeświadczenie pracodawcy w tym zakresie ma decydujące znaczenie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że strony zawarły 20 marca 2014 r. umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy oraz po ustaniu stosunku pracy, na mocy której powódka miała powstrzymać się od działalności konkurencyjnej, szczegółowo określonej w treści porozumienia, wobec pracodawcy przez okres jednego roku po ustaniu stosunku pracy, a w razie naruszenia klauzuli konkurencyjności przewidziano karę umowną dla pracownika w wysokości 20.000 złotych.

Sąd I instancji wskazał, że L. M. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia, natomiast pozwany kwestionował żądanie pozwu co do zasady, jak i wysokości, jednakże konkretne zarzuty przeciwko powództwu sformułował dopiero przed pierwszą próbą zamknięcia rozprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługuje na aprobatę argumentacja pozwanego, że wobec nieprzedłożenia przez powódkę dokumentów w postaci umowy o pracę i aneksów, świadectwa pracy i dowodu wypłaty wynagrodzenia, powództwo nie zostało udowodnione. Według Sądu I instancji nie budziła bowiem wątpliwości okoliczność, że do 31 października 2017 r. powódka była pracownikiem pozwanego, skoro okoliczności związane z okresem i warunkami zatrudnienia zostały ustalone w oparciu o dokumenty przedłożone przez pozwanego w postaci jej akt osobowych oraz zaświadczenie o wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki. Sąd I instancji wskazał też, że pozwany nie kwestionował okresu i warunków zatrudnienia powódki w swoim przedsiębiorstwie.

Według Sądu Rejonowego nie budził wątpliwości również przebieg zatrudnienia powódki po rozwiązaniu umowy o pracę z pozwanym. Sąd I instancji wskazał, że L. M. przyznała, że od 1 listopada 2017 r. jest zatrudniona na stanowisku technologa/logistyka w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., a pozwany zeznał, że miał wiedzę o jej planach zawodowych, gdyż we wrześniu i październiku 2017 r. skontaktował się z nim M. J. i poprosił o wyrażenie zgody na zatrudnienie powódki, przy czym B. J. zaaprobował plany swojego kontrahenta, choć nigdy nie poinformował powódki, że prowadził takie rozmowy z jej przyszłym pracodawcą.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że kwestią sporną było natomiast to, czy podejmując zatrudnienie w (...) Sp. z o.o. w Ł. powódka naruszyła zakaz działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia u pozwanego.

Badając tę kwestię Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powódka swoim postępowaniem nie sprzeciwiła się nałożonym na nią ograniczeniom wynikającym z umowy z 20 marca 2014 r., argumentując, że L. M. podjęła zatrudnienie w spółce, która nie była podmiotem konkurencyjnym wobec jej byłego pracodawcy.

Sąd Rejonowy zaakcentował, że ze zgodnych zeznań stron wynika, że faktyczne zakresy prowadzonych przez obydwie podmioty działalności gospodarczych nie zająbiają się, skoro pozwany zajmuje się usługami cięcia laserowych blach, obróbką plastyczną blach (krępowanie, spawanie itp.) i wytwarzaniem aluminiowych przyczep podłodziowych, natomiast przedmiotem działalności (...) Sp z o.o. jest produkcja elementów konstrukcyjnych do pociągów i

tramwajów oraz precyzyjna obróbka metali polegająca na frezowaniu toczeni. Sąd Rejonowy stwierdził, że oba te podmioty nie tylko konkurują ze sobą, ale współpracują od lat, gdyż spółka (...) wielokrotnie zlecała kontrahentowi wykonanie usług cięcia laserowego i spawania.

Według Sądu I instancji kluczową okolicznością dla oceny, czy powódka naruszyła postanowienia umowy o zakazie konkurencji jest postawa B. J. wobec przedstawionej mu propozycji zatrudnienia powódki u kontrahenta. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany już we wrześniu 2017 r. uzyskał informację, że M. J. planuje zatrudnić powódkę w spółce (...) Sp. z o.o. na co wyraził aprobatę. Sąd I instancji zaznaczył, że nie była to decyzja podjęta pod wpływem impulsu, gdyż pozwany odbył kilka rozmów z kontrahentem i podzielił się z nim również swoimi wątpliwościami.

Sąd meriti wyjaśnił, że analiza przepisów kodeksowych dotyczących zakazu konkurencji prowadzi do wniosku, że ich celem jest ochrona interesów pracodawcy głównie przed ujawnieniem istotnych informacji i wiążącym się z tym ryzykiem uszczerbku dla jego interesów, jednocześnie wskazując, że to pracodawca jest stroną, z inicjatywy której dochodzi do podpisania klauzuli konkurencyjnej, w sytuacji gdy przewiduje on zagrożenie ujawnienia informacji związanych np. z procesem technologicznym podmiotom prowadzącym działalność konkurencyjną. Powołując się na ugruntowane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy argumentował, że dla oceny potrzeby i skuteczności zawieranych umów o zakazie konkurencji nie należy stosować kryteriów obiektywnych, lecz badać subiektywne stanowisko pracodawcy, a błąd pracodawcy co do tego, że pracownik miał dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, co uzasadniało zawarcie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, nie stanowi podstawy ani do uchylecia się od skutków prawnych umowy (art. 84 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) ani do jednostronnego jej rozwiązania przez pracodawcę. Sąd ten podkreślił, że jest związany subiektywnym przekonaniem pracodawcy, nawet gdyby w czasie późniejszym okazało się ono błędne.

Sąd a quo argumentował, że B. J. nie sprzeciwił się podjęciu przez powódkę zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w Ł., akcentując, że pozwany miał świadomość, jaki jest profil działalności nowego pracodawcy powódki. Sąd I instancji wskazał, że był on nie tylko uprawniony do wyrażenia swojego sprzeciwu wobec zatrudnienia powódki, ale też do wystąpienia z żądaniem zapłaty przez powódkę zastrzeżonej kary umownej, a mimo to nie skorzystał z tego i wyraził zgodę na jej zatrudnienie u kontrahenta.

Sąd Rejonowy stwierdził, że taka postawa pozwanego świadczy o tym, iż przyjął on, że rozpoczęcie przez L. M. pracy we wskazanej spółce pracy nie stanowi zagrożenia dla jego uzasadnionych interesów, a więc nie będzie stanowiło naruszenia postanowień umowy o zakazie konkurencji.

Sąd I instancji zaznaczył, że pozwany nigdy nie wyraził gotowości wypowiedzenia powódce umowy o zakazie konkurencji w całości, ani nie złożył jej propozycji zawarcia stosownego porozumienia w tym przedmiocie.

Zdaniem Sądu meriti przyjąć należy, że wolą pozwanego było zatem utrzymanie w mocy klauzuli konkurencyjnej, jednakże z wyłączeniem jej obowiązywania w stosunku do (...) Sp. z o.o. w Ł.. Za taką oceną, zdaniem Sądu I instancji, przemawiają też zeznania pozwanego, który szczerze przyznał, że nie zapłacił powódce należnego odszkodowania, gdyż „umknęło mu to”.

Sąd a quo stwierdził nadto, że przyczyną niewypłacenia powódce należności nie było zatem przekonanie o naruszeniu przez nią klauzuli konkurencyjnej, lecz roztargnienie pracodawcy.

W ocenie Sądu I instancji nie można też przyjąć, że umowa o zakazie konkurencji została w sposób dorozumiany rozwiązana, w chwili gdy B. J. wraził zgodę na zatrudnienie powódki w innej spółce, argumentując, że pozwany nigdy nie poinformował powódki o prowadzonych rozmowach i w żaden sposób nie zakomunikował jej woli rozwiązania umowy, ani nie wystąpił z propozycją podpisania aneksu do tegoż porozumienia.

Sąd I instancji wyjaśnił, że orzecznictwo przyjmuje dopuszczalność wcześniejszego rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy na podstawie umowy stron, dodając, że przyczyna tego rozwiązania może być sformułowana w sposób ogólny, co nie podlega weryfikacji sądowej.

Sąd Rejonowy wskazał też, że umowne prawo odstąpienia może w sposób ważny zostać wprowadzone do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, o ile nie pozostaje to w sprzeczności z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). Podkreślił nadto, że zastrzeżone w umowie o zakazie konkurencji prawo odstąpienia od umowy musi zawierać wyraźne oznaczenie terminu, w którym może być wykonane (art. 395 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a nieoznaczenie terminu powoduje nieważność tego zastrzeżenia na podstawie art. 395 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Rejonowy dodał, że dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie o zakazie konkurencji prawa do odstąpienia od umowy dla jednej lub obydwu jej stron, akcentując, że uprawnienie to musi wynikać wprost z postanowień umowy, która w sposób szczegółowy określi termin, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z tego prawa oraz określenie, czy prawo to przysługuje obu stronom umowy, czy tylko jednej, a jeśli tak, to której, dodając, że nie jest wymagane żadne uzasadnienie odstąpienia, uprawniony ma pełną swobodę w wykonaniu tego prawa, chyba, że strony dodatkowo zastrzegły określony warunek zawieszający.

Stwierdziwszy, że w umowie z 20 marca 2014 r. nie zostało ujęte postanowienie uprawniające pozwanego do odstąpienia od tej umowy, Sąd I instancji wywiódł, że pozwany mógł jedynie złożyć powódce propozycję rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, czego nie uczynił.

W efekcie Sąd I instancji stwierdził brak podstaw, aby twierdzić, że B. J. jednostronnym aktem woli doprowadził do wygaśnięcia umowy o zakazie konkurencji i tym samym nie ciążył na nim obowiązek zapłaty przewidzianego odszkodowania.

Sąd meriti nie podzielił również zarzutu pozwanego, że w sprawie doszło do wygaśnięcia umowy wskutek podjęcia przez powódkę działalności konkurencyjnej, uznając, że L. M. swoim zachowaniem nie naruszyła postanowień umowy z 20 marca 2014 r. Sąd I instancji stwierdził, że nie ujawniły się również okoliczności, o których mowa w art. 101² § 2 k.p.

W ocenie Sądu Rejonowego żadna z podnoszonych okoliczności nie daje podstaw do przyjęcia, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 20 marca 2014 r. przestała obowiązywać i tym samym, by pozwany został zwolniony z obowiązku zapłaty odszkodowania.

Sąd a quo uznając, że pozwany bezzasadnie zakwestionował powództwo również co do wysokości zarzucając, iż nie zostało ono w tym zakresie udowodnione, argumentował, że pełnomocnik powódki wprawdzie nie przedłożył dokumentu PIT, w oparciu o który dokonał obliczenia wysokości miesięcznej raty odszkodowania, jednakże okoliczność ta nie przeszkodziła Sądowi zweryfikować zasadności powództwa również w wymiarze kwotowym.

Na marginesie Sąd Rejonowy zaznaczył, że pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 30 października 2018 r. wskazał sposób wyliczenia wysokości odszkodowania, podkreślając jednocześnie, że Sąd I instancji dysponuje też zaświadczeniem o wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki, jak również aktami osobowymi powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów wynika w sposób jednoznaczny, iż wynagrodzenie powódki w okresie ostatnich 12 miesięcy wynosiło 3900 złotych brutto, wobec czego miesięczna rata odszkodowania należnego powódce z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej wynosiła 975 złotych (3900 zł x 25%). W konkluzji Sąd I instancji stwierdził, że dochodzone przez powódkę kwoty nie przekraczają obliczonej w ten sposób wartości i podlegają zasądzeniu w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 485 k.c. w zw. z art. 300 k.p., wskazując, że zgodnie z postanowieniami umowy o zakazie konkurencji odszkodowanie miało być płatne w terminie do ostatniego dnia danego miesiąca, wobec czego Sąd I instancji uznał, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się zatem od 1 dnia kolejnego miesiąca.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany jako strona przegrywająca proces powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w

kwocie 1350 zł ustalonej w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 4 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu Sąd ten orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 300 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c.

Sąd Rejonowy nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

W dniu 11 stycznia 2019 roku pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości.

Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia bez przeprowadzania prawidłowego postępowania dowodowego, dopuszczając w trakcie postępowania tylko dowód z przesłuchania stron i to tylko na okoliczność: „łączącego strony stosunku obligacyjnego w zakresie zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy oraz wykonania przez powódkę zobowiązania w tym przedmiocie”, nie przeprowadzając w ogóle postępowania dowodowego w szczególności na okoliczność: wysokości wynagrodzenia powódki u pozwanego, zakończenia przez powódkę stosunku pracy u pozwanego oraz jego daty, podjęcia przez powódkę nowego zatrudnienia, zakresu obowiązków powódki u nowego pracodawcy, prowadzenia przez przedsiębiorstwo pozwanego oraz nowego pracodawcę powódki działalności konkurencyjnej, tj. na okoliczność faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęciu, że powódka wykazała wysokość i zasadność roszczenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie prowadzi do takich wniosków, ponieważ w niniejszym postępowaniu został przeprowadzony wyłącznie dowód z przesłuchania stron i w trakcie przesłuchania stron żadna ze stron nie pamiętała jaka była wysokość wynagrodzenia powódki, wywodząc, że naruszenie to wywarło istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ od wysokości wynagrodzenia powódki zależy wysokość jej roszczenia;

b) art. 236 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach nie dopuszczonych postanowieniem Sądu o przeprowadzeniu dowodu, ponieważ Sąd I instancji nie wydał formalnego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z jakiegokolwiek dokumentu, nie przytoczył tezy dowodowej oraz faktów podlegających stwierdzeniu na ich podstawie, wywodząc, że naruszenie to wywarło istotny wpływ na wynik postępowania, ponieważ niewydanie postanowienia dowodowego i w konsekwencji niedopuszczenie dowodu, uniemożliwiło pozwanemu zajęcie merytorycznego stanowiska w tym zakresie;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 101¹ § 1 k.p. oraz art. 101² k.p. § 1 w zw. z art. 488 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenie powódki o odszkodowanie było uzasadnione choć powódka została zatrudniona w przedsiębiorstwie prowadzącym działalność konkurencyjną, co skutkowało brakiem obowiązku zapłaty odszkodowania przez pozwanego;

b) art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego dochodzenie od byłego pracodawcy zapłaty odszkodowania z tytułu niepodejmowania działalności konkurencyjnej w przypadku, gdy był pracodawca chcąc pomóc pracownikowi wyraził zgodę na zatrudnienie tego pracownika w przedsiębiorstwie konkurencyjnym i zrezygnował z dochodzenia od niego kary umownej.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów, apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o uchylenie kwestionowanego orzeczenia Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z 7 lutego 2019 r. pełnomocnik powódki podniósł, że Sąd I instancji zamknął rozprawę w niniejszej sprawie 30 października 2018 r., zaś w dniu 1 listopada 2018 r. stała się wymagalna kolejna (dwunasta i jednocześnie ostatnia) rata odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji należna powódce od pozwanego za październik 2018 r. W konkluzji wniósł na zasadzie art. 383 zd. 2 k.p.c. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 975,50 zł tytułem kolejnej raty należności wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 1 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu związanych z rozpoznaniem przedmiotowego roszczenia. Pełnomocnik powódki wskazał, że po rozszerzeniu powództwa o wskazaną kwotę wartość przedmiotu sporu wynosi 11.682 zł (12 miesięcy x 973,50 zł)

Na rozprawie apelacyjnej w dn. 3 czerwca 2019 r. – bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w drugiej instancji – pełnomocnik pozwanego poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, a pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu drugoinstancyjnym według norm przepisanych

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, przyjmując za własne, jednocześnie uznając, że nie zachodzi obecnie potrzeba ponownego ich przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5.11.1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776; z 24.09.2009 r., teza 1, II PK 58/09 LEX nr 558303; z 9.07.2009 r. teza 2, II UK 374/08 LEX nr 533104).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są w całości chybione, przez co nie mogą odnieść zamierzonego skutku procesowego.

W szczególności niezasadny okazał się zarzut dotyczący nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd meriti.

Podstawą faktyczną roszczenia powódki jest bowiem umowa o zakazie konkurencji datowana na 20 marca 2014 r. zawarta pomiędzy powódką i pozwanym. Mając zaś na uwadze przytoczoną przez apelanta na uzasadnienie wskazanego wyżej zarzutu argumentację, Sąd II instancji zważył, że pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (zob. wyrok SN z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969).

Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pozwanego), przedawnienia, zawisłości sporu i in. (A. Zieliński, Apelacja według noweli kodeksu postępowania cywilnego, Palestra 1996, Nr 3-4, s. 55).

Wyjaśnieniem pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (niepubl.) uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 483). Z kolei w wyroku z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSN 1999 r., Nr 1, poz. 22) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie materialnych zarzutów pozwanego. Podobnie według orzeczenia Sądu Najwyższego z 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97 (niepubl.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z takich sytuacji w realiach badanej sprawy oczywiście nie zachodzi. Wbrew bowiem twierdzeniom strony skarżącej, Sąd Rejonowy zbadał roszczenie powódki i w tym celu prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe obejmujące zarówno dowody z dokumentów przywołanych w uzasadnieniu wyroku, jak i z przesłuchania stron, zaś postępowanie to w absolutnie wystarczającym stopniu doprowadziło do odtworzenia przez Sąd meriti w sposób bezbłędny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sporu faktów.

Analizując argumenty strony skarżącej przytoczone na poparcie omawianego zarzutu Sąd odwoławczy w szczególności zważył, że zgodnie z art. 236 k.p.c. w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu.

Podkreślić należy, że wszystkie dokumenty przywołane przez Sąd I instancji w pisemnych motywach jego rozstrzygnięcia pochodziły albo z oficjalnych rejestrów, do których Sąd ma dostęp z urzędu, jak miało to miejsce w przypadku odpisu z (...), dotyczącego pozwanego, czy odpisu z KRS w przypadku spółki (...) Sp. z o. o. odpis z KRS, albo zostały złożone przez samego pozwanego, jak w przypadku łączącej strony umowy o pracę, zakresu obowiązków powódki, umowy o zakazie konkurencji, wypowiedzenia umowy o pracę, zaświadczenia o wynagrodzeniu powódki, aneksu do umowy o pracę, które zostały wytworzone przez samego pozwanego lub jego służby i przez niego podpisane i których treści pozwany w toku procesu nie kwestionował.

W tym stanie rzeczy przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodów z tych dokumentów bez wydania postanowienia dowodowego, nie podważa trafności kwestionowanego orzeczenia, skoro odtworzone fakty opierają się na niekwestionowanych co do ich wartości dowodowej przez apelanta dokumentach, które znajdują się w aktach sprawy.

Nie zasługuje też na aprobatę argumentacja apelanta o nieprzeprowadzeniu dowodu na okoliczność daty ustania łączącego strony stosunku pracy. Jak bowiem wynika z lektury akt sprawy na rozprawie w dniu 5 października 2018 r. strony zgodnie wskazały, że stosunek ten został rozwiązany z dniem 31 października 2017r. W takiej zatem sytuacji, według Sądu Okręgowego, Sąd I instancji oczywiście mógł czynić na tej podstawie ustalenia uznając, że są to okoliczności niesporne, przyznane, a wobec tego nie wymagające przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Mając na uwadze treść apelacji podkreślić także należy, że w odniesieniu do dowodów z dokumentów, a takimi dysponował Sąd I instancji, nie stosuje się wprost zasady wynikającej z art. 236 k.p.c. Dokumenty przyjęte do akt stanowią materiał dowodowy i jeśli, któryś z nich nie tworzy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, to podlega omówieniu zgodnie z zasadami zawartymi w art. 328 § 2 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, zdecydowanie wbrew zarzutowi apelacji, za utrwalone trzeba uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia w trybie art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Wystarczy bowiem, że okoliczności postępowania pozwalają

na przyjęcie, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu. Naruszenie art. 236 k.p.c. mogłoby być ocenione jako mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jeśli sąd w sposób niedostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia (zobacz, np. wyroki Sądu Najwyższego z 7 lipca 2011 r., III SK 52/10; z 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08; z 30 października 2008 r., II CSK 254/08; z 12 maja 2005 r., III CK 613/04, wszystkie opubl. w L.).

Skarżący przywołał zdecydowanie zbyt kategoryczne i bardzo kontrowersyjne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z 20.08.2001 r., I PKN 571/00, z 30.05.2008 r., III CSK 344/07, z 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09 (wszystkie opublikowane w L.), którego Sąd Okręgowy w składzie obecnie orzekającym nie podziela.

Sąd II instancji analizując omawianą kwestię traktuje natomiast jako własny pogląd stanowisko wynikające z ugruntowanego orzecznictwa, zgodnie z którym przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art.236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26.11.2015 r., I Aca 1278/14, LEX nr 2121886, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 17.11.2015 r., III APA 8/15, LEX nr 1936801, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12.02.2015 r., I Aca 1158/14, LEX nr 1680079, wyrok SN z 3.12.2014 r., III CSK 92/14, LEX nr 1622319, wyrok SN z 7.07.2011 r., III SK 52/10, LEX nr 1001322, wyrok SN z 30.10.2008 r., II CSK 254/08, LEX nr 511999).

Powyższe czyni zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. chybionym.

Mając zaś na uwadze kolejne zarzuty naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 6.11.1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 322031). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udało się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Stwierdzić należy, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy nie naruszając dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., którego apelant upatruje w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów twierdząc, iż nastąpiło ono na skutek przyjęcia, że powódka wykazała wysokość roszczenia, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie prowadzi do takich wniosków, jest całkowicie bezzasadny.

W szczególności Sąd II instancji badając rzeczony zarzut miał na uwadze, że lektura akt wskazuje, że Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia, że na rozprawie w dniu 30 października 2018r. pełnomocnik powódki przedstawił sposób wyliczenia spornej należności, odwołując się do wynagrodzenia powódki wynoszącego 3 900 złotych brutto miesięcznie, którego wysokość wynikała z zaświadczenia o zarobkach przedłożonych przez pozwanego oraz z dokumentów zawartych w aktach osobowych powódki, które złożył pozwany (e- protokół rozprawy z dnia 30 października 2018r.: 00:22:36). Skoro więc wysokość ta wynika z dokumentów

przedstawionych przez samego pracodawcę, pozwany zaś, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w żaden sposób nie zakwestionował sposobu wyliczenia spornego świadczenia, przeto apelacja nie znajduje w tym zakresie żadnych podstaw i jest jedynie polemiczna z prawidłowym stanowiskiem Sądu meriti.

Również zarzut naruszenia prawa materialnego art. 101¹ § 1 k.p. oraz art. 101² k.p. §1 w zw. z art. 488 § 2 k.c. okazał się w całości chybiony.

Podkreślić należy, że - wbrew zarzutom apelacji - Sąd Rejonowy szczegółowo i rzetelnie przeanalizował umowę z 20.03.2014 r. zawartą przez pozwanego z powódką, jak też prawidłowo dokonał wykładni art. 101¹ § 1 k.p. oraz art. 101² k.p. a następnie subsumcji bezbłędnie odtworzonych faktów pod normy prawne wynikające z tych przepisów.

Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje w całości za własne rozważania prawne Sądu Rejonowego w tym zakresie, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań, jednocześnie uznając, że nie ma aktualnie potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania w całości (por. wyrok SN z 22.08.2001, V CKN 348/00).

Zaakcentowania jednak wymaga, że wbrew zarzutom apelacji, słuszne jest stanowisko Sądu a quo, że L. M. podjęła zatrudnienie w spółce, która nie była podmiotem konkurencyjnym w stosunku do jej byłego pracodawcy, skoro ze zgodnych zeznań stron wynika, że faktyczne zakresy prowadzonych przez obydwie podmioty działalności gospodarczych nie zazębiają się, co prawidłowo dostrzegł Sąd meriti.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy pozwany zajmuje się usługami cięcia laserowych blach, obróbką plastyczną blach (krępowanie, spawanie itp.) i wytwarzaniem aluminiowych przyczep podłodziowych, gdy tymczasem przedmiotem działalności (...) Sp z o.o. jest produkcja elementów konstrukcyjnych do pociągów i tramwajów oraz precyzyjną obróbkę metali polegającą na frezowaniu toczeni. Z powyższego zestawienia wynika, że Sąd Rejonowy wyciągnął jedyny logiczny wniosek, zgodnie z którym firmy te nie są konkurencyjne. Jako prawidłową należy też ocenić konstatację Sądu I instancji, że wskazane podmioty nie tylko nie konkurują ze sobą, ale współpracują ze sobą od lat, gdyż spółka (...) wielokrotnie zlecała kontrahentowi wykonanie usług cięcia laserowego i spawania.

W sposób prawidłowy Sąd Rejonowy stwierdził także, że istotną kwestią dla oceny, czy powódka naruszyła postanowienia umowy o zakazie konkurencji okazała się postawa samego B. J., który już we wrześniu 2017 r. uzyskał informację, że M. J. planuje zatrudnić powódkę w spółce (...) Sp. z o.o. na co pozwany wyraził swoją aprobatę. Trafnie przy tym Sąd meriti zaakcentował, że nie była to decyzja podjęta pod wpływem impulsu, gdyż pozwany odbył kilka rozmów z kontrahentem i podzielił się z nim również swoimi wątpliwościami. Z bezbłędnych rozważań Sądu I instancji wynika, że B. J. nie sprzeciwił się podjęciu przez powódkę zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w Ł., mając przy tym pełną świadomość, jaki jest profil działalności nowego pracodawcy powódki.

Sąd Okręgowy jako przekonującą uznał także argumentację Sądu a quo, że pozwany będąc uprawnionym do wyrażenia swojego sprzeciwu wobec zatrudnienia powódki, mógł także wystąpić z żądaniem zapłaty zastrzeżonej kary umownej, z czego nie skorzystał i wyraził zgodę na zatrudnienie powódki u kontrahenta. W tym stanie rzeczy Sąd II instancji nie ma żadnych wątpliwości, że Sąd Rejonowy wyciągnął właściwy wniosek, że nawet postawa pozwanego świadczy o tym, iż przyjął on, że rozpoczęcie przez L. M. pracy w tej konkretnej spółce nie stanowi dla jego uzasadnionych interesów zagrożenia, a tym samym nie będzie stanowiło naruszenia postanowień umowy o zakazie konkurencji.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu meriti, że pozwany nigdy nie wyraził gotowości wypowiedzenia umowy o zakazie konkurencji w całości i nie złożył powódce propozycji zawarcia stosownego porozumienia w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że z powyższego wynika, iż wolą pozwanego było utrzymanie w mocy klauzuli konkurencyjnej z wyłączeniem jej obowiązywania w stosunku do (...) Sp. z o.o. w Ł.. Jako przekonującą należy w szczególności uznać argumentację Sądu Rejonowego, że za taką oceną przemawia również treść zeznań pozwanego, w których sam przyznał, że nie zapłacił powódce należnego odszkodowania z uwagi na przeoczenie, gdyż „umknęło mu to”.

Analiza zebranego w sprawie materiału pozwala nadto na podzielenie również w całości oceny Sądu I instancji, że zgromadzone dowody nie dają również podstaw do uznania, że umowa o zakazie konkurencji została w sposób dorozumiany rozwiązana, w chwili gdy B. J. wraził zgodę na zatrudnienie powódki w innej spółce.

Trafnie bowiem Sąd Rejonowy argumentował, że pozwany nigdy nie poinformował powódki o prowadzonych rozmowach, ani też w żaden sposób nie zakomunikował jej woli rozwiązania umowy, jak również nie wystąpił z propozycją podpisania aneksu do tegoż porozumienia. Bezbłędnie przy tym Sąd meriti dokonał analizy umowy z 20 marca 2014 r. prawidłowo stwierdzając, że nie ma w jej treści zapisu, który uprawniałby pozwanego do odstąpienia od tej umowy.

Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Rejonowego, że w tej sytuacji pozwany mógł jedynie złożyć powódce propozycję rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, ale tego nie uczynił. Brak tym samym podstaw do uznania, że B. J. jednostronnym aktem woli doprowadził do wygaśnięcia umowy o zakazie konkurencji i że tym samym nie ciążył na nim obowiązek zapłaty przewidzianego odszkodowania.

Słusznie też Sąd Rejonowy argumentował, że nie doszło do wygaśnięcia rzeczonyj umowy wskutek podjęcia przez powódkę działalności konkurencyjnej. L. M. swoim zachowaniem nie naruszyła bowiem postanowień umowy z 20.03.2014 r., ani też nie ujawniły się okoliczności, o których mowa w art. 101² §2 k.p.

Tak przeprowadzona ocena prawna roszczenia powódki doprowadziła w efekcie Sąd meriti do prawidłowej konstatacji, że zawarta przez strony w dniu 20 marca 2014 r. umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie przestała obowiązywać, a pozwany nie został zwolniony z obowiązku zapłaty odszkodowania. Ocenę tę Sąd Okręgowy podziela w całości, traktując ją jako własną.

Wreszcie chybionym okazał się zarzut naruszenia art.5 k.c.

Sąd II instancji podziela stanowisko strony powodowej, że skarżący formułując zarzut nadużycia przez powódkę prawa, powinien przywołać przepis art.8 k.p, a nie art.5 k.c., który wobec braku wypełnienia przesłanek z art.300 k.p. nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Abstrahując od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że w badanej sprawie nie można w ogóle mówić, że powódka w jakikolwiek sposób nadużyła swoich praw, skoro po pierwsze nie złamała zakazu konkurencji wynikającego z łączącej strony umowy, po drugie - pozwany sam przyznał w swoich zeznaniach, że na temat zatrudnienia powódki w (...) Sp. z o. o. rozmawiał z prezesem tej spółki, a nie z powódką, miał o tym wiedzę od września 2017 r. i będąc świadomym wyraził zgodę na zatrudnienie powódki we wskazanej firmie, a nie występując z żadnym sprzeciwem w tym zakresie, ani też nie występując wobec powódki z żądaniem zapłaty zastrzeżonej kary umownej, dał wyraz, że nie poczytywał tego zatrudnienia jako zagrażającego jego uzasadnionym interesom, zaś po trzecie - strony łączyła ważna umowa o zakazie konkurencji, która nie uległa ani rozwiązaniu, ani wygaśnięciu. Tym samym analizowany obecnie zarzut również okazał się być pozbawionym uzasadnionych podstaw.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Mając na uwadze, że strona powodowa powołując się na art. 383 zd. 2 k.p.c. rozszerzyła powództwo o kolejną ostatnią już 12 ratę odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji za październik 2018 r., która stała się wymagalna 1 listopada 2018 r., a zatem po zamknięciu przez Sąd Rejonowy rozprawy w dn. 30 października 2018 r., Sąd Okręgowy zważył, że w postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a punktem wyjścia są dla niego skonkretyzowane już wcześniej żądania oraz twierdzenia obronne stron. Dla kwestii rozszerzenia żądania pozwu czy też występowanie z nowymi roszczeniami, kluczowy jest art. 383 zd 1 k.p.c., który wprowadza jako zasadę, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jest to możliwe jedynie wyjątkowo. Do takich wyjątków należą sprawy o świadczenie powtarzające się, w których można

rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (np. alimenty, renta, czynsz) zgodnie z powołanym przez stronę powodową art. 383 zd 2 k.p.c.

Jako, że w sprawie niniejszej roszczenie dotyczy świadczenia powtarzającego się, a postępowanie odwoławcze wykazało, że Sąd I instancji trafnie stwierdził zasadność powództwa L. M., przeto Sąd II instancji w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od B. J. na rzecz powódki kwotę 973,50 złotych tytułem dalszej części odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2018 r. do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki od pozwanego kwotę 1350 zł zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

del. SSR Anna Przybylska SSO Paulina Kuźma SSO Agnieszka Domańska - Jakubowska

A.P.